

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny Nr 4

Otwarta od 10 — 5 wieczór.

W niedziele i święta od 9—10¹/₂ rat.

Skrzynka pocztowa Nr 96 — Telefon Nr 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz petit lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop. Ogłoszenia zwozające za jeden wiersz petit lub jego miejsce 15 kop. Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petitowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

REDAKCJA

Plac Katedralny Nr 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrzynka pocztowa Nr 96. — Telefon Nr 129.

Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane“:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
WILNIE	8—	4—	2—	70—
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2.50—	84—
WILNIE	14—	7—	4—	1.50—

Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Wskazywanie niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmują:

W WILNIE:	W MIŃSKU:	W KOWNIE:	W ROSIENIACH:	W BIAŁYMSTOKU:	W WITEBSKU:	W SŁONIMIE:	W MOHILOWIE:	W PONIEWIEŻU:	W SZAWLACH:	W LIBAWIE:	W KIJOWIE:
Wszystkie księgarnie i agentury.	Odział „Kur. Litew.“, Podgórska 33, księg. Makowskiego.	Księg. I. Ossowskiego, Zawadzkiego, I. „Brzozowski, gdzie kinematograf.	Al. Ostrowski.	Księgarnia Kaufmanna, księg. M. Inarskiej.	Księgarnia Czerwinińskiej.	Księgarnia Polska.	Księgarnia Syrknowej.	Księgarnia Szocheł.	Księgarnia K. Sawicza.	Dom Handlowy J. Jacuński.	Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWAŁKACH:	W GRODNIU:	W WARSZAWIE:	W ŁÓDZI:	W KRAKOWIE:	W LWOWIE:	W PARYŻU:	W MOSKWIE:	W RYDZIE:	W PETERSBURGU:		
Księgarnia S. Lewinowskiego.	Agentura Kromkowskiego.	Biura Ogłoszeń: L. i B. Metel i C-o, Marszałkowska 180. G. Ungar, Wierzbowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78. Buchwelta, Marszałkowska 120. Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8.	Biura Ogłoszeń: Buchwelta, Piotrkow. 60, Promieł, Piotrkow. 81.	I. Hopcas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	Biuro dzienników i in-seratów S. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 9.	Biuro ogłoszeń Raczewskiego, Cité de Trévise Nr 14.	Biuro ogłoszeń L. i B. Metel i C-o, Miasnickaja d. Sytowa.	Księgarnia Podreza. W MITAWIE: Księgarnia Lepa.	Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimirski 13 i Kantory Ogłoszeń: L. i B. Metel i C-o, Morska 11; A. T. Filipowa, kan. Ekaterynski 49, m. 46.		

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Teatr „EDEN“
UL. WIELKA Nr 45.

Teatr Miejski. Tylko dwa występy Towarzystwa Dramatycznego **D. J. Basmanowa.**
W poniedziałek 20 i we wtorek 21 kwietnia 1909 roku.
„NIEBIESKI PTAK“
Baśń Dramatyczna w 7-miu obrazach, M. Maeterlinka.
Zetuka ta grana była na scenie artystyczn. teatru w Moskwie, więcej niż 100 razy.
obraz „W chacie drwala“ 5 obraz „W państwie przyszłości“
„Palac Wróżki“ 6 „Pożegnanie“
„W kraju wspomnień“ 7 „Przebudzenie“
Zupełnie nowe artyst. dekoracje i kostjmy, efekty świetlne i iluzje.
Z powodu znacznych kosztów wystawy, ceny miejsc podwyższone.
Bilety wcześniej można nabywać w kasie teatru miejskiego. 2—2—181a

Mieszkania przy ulicy Dworcowej i placu Murawio-wskim **okazyjnie tanio** do wynajęcia od 23-go b. m.
900a Patrz ogłoszenia drobne.

Sala koncertowa w ogrodzie Botanicznym
Dy. I. A. Szumana
Telef. 304. 2a.
Dziś, we wtorek 21 kwietnia I **Wspaniały koncert.**
Gościnny występ polskiego humorysty **BRONOWSKIEGO.**

Przedstawienia codziennie. **CYRK W. Sobolewskiego**
Dziś, 21 kwietnia, 3-ci dzień walki francuskiej. Walka z oddzielnymi na-prodami pieniężnymi. Cyrk zdeponował 2500 franków, u pana wileńskiego policmajstra. Dziś walczy 4 pary: 1-sza, Pataj (węgry), z Mańką Rajko-wiczem (Polsk). 2-ga, Aksawicki (Syberja), z Emilem Rede (Islandja). — 3-ia, Matiuszenko (Majorus), z Fedorowem (Mińsk). 4-a, Choruński (Ros-łow), z Millerem, championem wszechświatowym. Szczegóły w afiszach.

„Wilnianka“ Nr 3
wyszedł i jest do nabycia wszędzie. Redakcja: Zam-kowy zauł. 9—2.

Na posadę. Zakład WODOLECZNICZY **D-ra CHRAMCA** w Zakopanem otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc. Gimnastyka, miesienie, najno-wsze przyrządy Zanderowskie i t. d. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Od-dzielni stół jaski. Centralne ogrze-wanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, dezynfekcja.
Cena od 8 koron i wyżej.
5—2—174a

LECZNICA PRYWATNA z łóżkami stałymi i dla kobiet.
Spodzielających się połogu
akus. E. Wysockiej - Gringhaus.
Leczącą zarządza lekarz-akuszer. Koszt bar-dzo przystępny. Wilno, ul. Portowa d. Nr 3
2-gi dom od Zawalnej. 377a

Willa Wanda dom polski
dla gości kąpielowych. — Sezon od 1 maja. 15—6—156a
Właścicielka Helena Szczepanowska.

S. + P.
Z ABRAMOWICZÓW
Hrabina Zdzisławowa LUBIENIECKA
opatrzoną Św. Sakramentami, spoczęła w Bogu dnia 18 kwietnia, po długich i ciężkich cierpieniach. Wyprowadzenie zwłok do parafialnego kościoła w Du-nilowiecach odbędzie się 20 b. m., a pogrzeb 21 w familijnych grobach w ma-lątku Krykałach. O czym straszkana siostra, pogrążona w głębokim smutku, zawiadamia wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych. 2730

Przewielebnemu Duchowieństwu za laskawy i bezinteresowny udział w smutnych obrzędach pogrzebu s. p. **Konstantego Fryde**, oraz wszystkim przyjacielom i znajomym za okazane współczucie i życzliwość wyrazi naj-żywszej wdzięczności składa
RODZINA.

Kupiec wenecki — Szekspira.
Flota rosyjska w Portsmoucie 16 marca r. b.
Od współzucia do miłości — epizod z trzę-sienia ziemi w **Messynie.**
Scherlok Holmes i inne nowości.

LISTY Z NAD NEWY.
(Od stałego korespondenta „Kurjera Lit.“).
XLVI-XLIX.
Petersburg, d. 19 kwietnia.

Chwila polityczna, zmienna jak kaprys anemicznego wiosny nadnew-skiej. Nastroje trwożliwe, lekkie, niespokojne. Pogłoski przeczące so-bie i mimo to podnoszone do go-dności regulatorów kierowników po-litycznych.

Walka idei konstytucyjnej z pra-wicą, prowadząca regularną kam-pnię przeciwko premierowi, zwraca oczy wszystkich w jedną stronę. Utrzyma się Stojypin, czy upadnie? Podobno ma podać się do dymisji, dymisja ta natomiast ma być nie-przyjęta. Ostatnie wiadomości ze „sfer“ zapowiadają tryumf prawicy... Markow uzyskał Najwyższą audjen-cję i był wysłuchany bardzo przy-chylnie. Wzbudziło to popochy nie-mały w szeregach paździenikow-ców; gotowi są teraz wyrzucić się mianem „młodoturków“, która do nie-dawna stanowiła jądło niezgody adeptów p. Gućkowa z kadetami. A z drugiej strony sukcesy mło-doturków dają dużo do myślenia, hy-pnotyzują, budzą uśpięność ducha „kramoły“... I chwieją się biedni leaderzy stronnictwa dominującego, jak ów osiołek z bajki, któremu da-no w jednym żłobie owies, a w dru-gim siano... Zdaje się jednak, że o-wies p. Hurki działa skuteczniej na wybawienie...

Nie mam zresztą pretensji do o-kreślenia politycznego kursu, boć przypominamoby to bezpodstawne ho-rskopy Sybilla włoskiej.
Rezygnują z tego i politycy z kula-rów dumskich. Jeden z postów naszych p. W. rozmawiał z Miluko-wym. — Czy pan, Pawle Mikolajewi-czu, orientuje się w kursie po-litycznym? Bo ja przyznaję się, że składam broń, powiada nasz poseł. — Nic dziwnego odrzecz Milukow. Nic dziwnego, że pan nie jest w stanie określić kursu, bo go wcale nie-ma... Prostu chaotycznie prze-rzucając się z jednej strony na drugą.

Lecz wróćmy do takczki pozyty-wnej pracy, którą odciełał popycha trzecia Duma Państwowa, a prze-jdźmy do bezbrzeżnie smutnego obrazu: oświaty w Rosji. Referent ko-misji budżetowej prof. Kapustin, o-kreślając preliminarz ministerjum oświaty w kwocie 64,000,000 rb. za-nacza, że ministerjum starało się przyjąć pod uwagę dezideraty zio-żone w zeszłym roku przez Dumę. W odpowiedzi referentowi, utrzyma-ne w tonie życzliwym minister Szwarz wskazał na konieczność szerokiej organizacji wykształcenia ko-biet. Z kolei przemawiający przedsta-wiciele stronnictwa von Anrep, Mi-lukow, Gegeczkori, Puryszkiewicz, Sokolow, Harusewicz i Hasnamme-dow, trzej ostatni już na wieczornem posiedzeniu.

Mowa paździenikowca Anrepa pod wpływem nowin o Markowie, o których wyżej, pomimo wyraźnych zastrzeżeń ze strony mowy wypa-dła o wiele inaczej niż w roku zeszłym. Ostre słowa krytyki mini-sterjum ulotniły się i znikły, przei-stoczyły się w dytiramby, postulat poszanowania narodowości w szko-le, zamiast postulatem poszanowa-nia państwowości rosyjskiej. Przy akompaniamencie oklasków prawicy p. Anrep napada na wolnomyślną inteligencję, dowodzi potrzeby szko-ły prawdziwie rosyjskiej, niewyra-

źnie coś przebąkując o tolerancji in-nych narodowości.

Przedstawicielom większości dum-skiej i ministerjum odpowiadał Mi-lukow. Posłowie uważają jego wy-stąpienie w sprawie oświaty za je-dno z najlepszych. Wspaniała, obrazowa krytyka stosunków panu-jących w średniej szkole, charakte-rystyka udatna polityki Szwarz, protest przeciwko normie procento-wej przyjmowania żydów do szkół, obrona szkoły narodowej, szereg ja-skrawych, barwnych porównań, za-czerpniętych z przesilenia tureckie-go uświetniły jego mowę, wypowie-dziala historję kwestji szkolnej przy Bogolepowie, Głazowie, Wannow-skim, Zengerze, pouczające dzieje walki z młodzieżą, tym „wro-giem wewnętrznym, przewidywanym sprawcą przestępstw, które na-leży uprzedzić“, dzieje ustępstw na rzecz tego wroga i jego rodziców, wreszcie likwidację tych pradów o-żywych przez Szwarz. Ten o-statni reformator zniósł to wszy-stko, co społeczeństwo wywalczyło od jego poprzedników. Komitety ro-dziców skasowano, wprowadzono egzamina, „wobec licznych próśb o ich zniesienie“, w szkole zapanowa-ły niejako „stany wyjątkowe“. Do czegoż to prowadzić? Nieszczęsnym jest kraj, rządzony przez ignorant-ów i manjaków przy zyczliwym po-srednictwem szelm... mówi Milukow i kończy swoje przemówienie tak: „Po tem wszystkim, co w ciągu ro-ku zdążył wprowadzić w czyn Szwarz zczyżnam wierzyć w... rosyjską re-wolucję...“

Głodzi Puryszkiewicz, oskarża, piętnuje, donosi, denuncjuje „Lige obrazowania“, odczytuje jakieś po-dejrzone dokumenty. Lewica hała-sliwie cieszy się, obserwując ruchy mało-początku, wykręcającego się na trybunie. Długo i z wielkim uczu-ciem przemawia Sokolow II.

Z kolei mówi poseł Harusewicz. Jeszcze jedna mowa polska w sprawie zasadniczej, opracowana sta-rannie pod względem formy, wypo-wiedziana gładko, parlamentarnie, bez patosu. Lecz nie zabrakło w niej ani razu uczucie, nie słychać było w potocznych frazesie ani też polskich dzieci, ani tłumionej krzy-ku protestu ich rodziców.

A podobno poseł H. był wysta-wiony przez Kolo, jako jeden z go-rętszych mówców! Pod względem treści — nic nowego. Z jednej strony zwykłe polemiki: „cierpimy ucisk, szkoła rządowa w Królestwie jest niezdrową moralnie, jesteśmy za-poznani, społeczność rosyjska bardziej zrozumie francuza lub anglika, niż polaka“, z drugiej strony z punktu widzenia rosjan przechwałki: Jesteśmy narodem o świetnej kulturze. Posiadamy literaturę, sztukę etc. Wszystko to bardzo pięknie, lecz takie rzeczy przyjemniej jest sły-szeć od innych, niż powtarzać sa-memu. Naogół nie mogę powiedzieć, aby przemówienie posła H. sprawiło na mnie wrażenie dodatnie.

Być może, że odegrało tu swoją rolę przeczułenie... swojego, bo przy-znać trzeba, że Duma wysłuchała polskiego mówcę z nadzwyczajnym skupieniem. Tak słucha rosyjski pa-rlament tylko Stojypina, Gućkowa i Maklakowa... Ani jednego zwiśchen-rufu jeśli nie liczyć okrzyku Mar-kowa: „Przywilejski kraj“, na sło-wa: „Carstwo Polskoje...“, nawet Pu-ryszkiewicz zachowywał się przy-zwoicie. Skąd ta atencja względem mów polskich w trzeciej Dumie? Byłoby to nieswładnym wyrazem poszanowania kultury parlamentarnej, czy poprostu przejawem zacie-kawienia, że strony rożnomych Go-łobowych, ludzi z innego świata: co taki „inorodziec“ powiedzieć może? Pewnie potrosze to i owo, trochę cie-

kawości, a trochę i szacunku, bo prze-ciwnie, gdy po mowie Harusewicz ukazała się na trybunie czarna głów-ka o wschodnim profilu p. Hasma-medowa, odrazu powstał hałas, wie-lu posłów wyszło do bufetu, wielu opuściło Dumę. Mowa Harusewicz-a była niejako wstępem do dyskusji. Do głosu zapisani: Rząd, Świącicki, ks. Maciejewicz.

J. J.

NIESPODZIEWANI PRZYJACIELE.

Paździenikowcy, jak donosi „Riecz“, ujawniają dążenie do odrzucenia pro-jektu prawicy o ograniczeniu przedsta-wicielstwa polaków z Litwy i Ukrainy, już przy pierwsiastkowem omawianiu go w Dumie przed odesłaniem do komisji. Przeciwnicy projektu twierdzą, że prze-dekwestykiem grzeszy on brakiem logi-ki, bowiem jeśli ludność rosyjska Litwy i Ukrainy rzeczywiście stanowi więk-szość, to po jej stronie będzie prze-waga i bez stosowania sztucznych ogra-niczeń. Jeśli zaś twierdzenie prawicy jest błędne, jeśli ludność rosyjska sta-nowi na Litwie i Ukrainie mniejszość, to oddawanie jej 6 miejsc z liczeby 9 byłoby niesłuszne. Prawda, że w nie-których z tych gubernij przewagę mają mało i białorusini, ale przecież projekt prawicy o nich nie wspomina; mówi on tylko o żywiole rosyjskim, do którego należą autorowie projektu również niemow.

Przy wyborach do Rady Państwa, zdaniem przeciwników projektu, liczeb-ność włościan nie gra roli, bo ci w wy-borach udziału nie biorą. Braki pro-jektu prawicy doprowadzają przeciwni-ków jego do wniosku, że projekt ten jest tylko próbą i że w razie powo-dzenia, prawica nie omlaska wystąpić z żądaniem nowych ograniczeń przed-stawicielstwa obcoziemców.

Deklaracja Związku 17 paźdz.

Prasa rosyjska podaje jedno-brzmiającą deklarację paździenikow-ców treści następującej:

„Centralny komitet Związku 17 paźdz. na posiedzeniu dn. 16 kwie-tnia 1909 r. po omówieniu nieco za-strzonych w ostatnich czasach sto-sunków wzajemnych między partja-mi politycznymi, postanowił podać do wiadomości publicznej:

„Niektórzy prawi posłowie Du-my Państwowej i Rady Państwa, usiłując dla swych celów partyjnych wnieść w społeczeństwo rosyjs-kie nieufność do pożądanego Związ-ku 17 paźdz. i do jego działalności w Dumie Państwowej i po za nią.
„Oto, z okazji wypadku niejako natury prywatnej, lecz łączącego z ogólną polityką, zatwierdzenia eta-tów morskiego sztabu generalnego, oskarżają Związek jakoby o usiło-wanie ograniczenia władzy Naczelnej. Z powodu telegramu do buł-garskiej reprezentacji narodowej, przypisują Związkowi zamiar po-chwycenia w swe ręce steru polity-ki zagranicznej, w działalności wre-szcie Dumy Państwowej w kwestji opracowania budżetu ministerjum wojny widzą chęć wciągnięcia armji w politykę.“

„Centralny komitet Związku 17 paźdz. uważa wobec tego za potrze-bne oświadczyć, że i obecnie, jak zawsze, działalność Związku skiero-wana jest ku temu, aby przedze-wszystkiem współdziałać nie tyle na efekt obliczeniowy, co istotnie war-tującami środkami dla wzmocnienia państwa, głębokiemu oddaniu się Monarsze, jako bezstronnemu ogni-sku skupiającemu wszystkie usi-

łowania narodu i konsekwentnie speł-niać Jego Najwyższą wolę, wypo-wiedzianą w manifestie z dn. 17 paźdz., tym największym akcie ciele-go panowania.

„Komitet centralny jest pewny, że jedynie przy ściśle i niechyb-nem spełnieniu woli Monarszej, przy utrzymaniu danej przez Monarchę wła-dzy prawodawczej Dumy, Rosja, roz-wijając się w kierunku przezeń wska-zanym i podległa rządowi wiernemu Jego ideom, osiągnie rychło i zupeł-ne uspokojenie w teraźniejszości i moc w przyszłości, ku chwale pa-nującego Monarchy i ku szczęściu Jego wolnych poddanych.

„Obecna, ostrożna we względzie politycznym, lecz nieuchronnie po-stępowa działalność Dumy Państwo-wej, zgodna w znacznej mierze z niemniej ostrożną i równie postepo-wą działalnością rządu, staje się trwałą ręką, że nasuwane przez życie niezbędne reformy będą doko-nane w drodze pokojowej, przy za-chowaniu pewnego stopniowania w ich rozwoju.

„Skrajnie prawe organizacje po-lityczne, marzące o powrocie do sta-rych porządków, które sam Monar-cha uznaje za przetrzaski, są zasadni-czymi przeciwnikami działalności Dumy Państwowej, działalności, skierowanej ku odnowieniu kraju na za-sadach, zakreślonych przez wolę Najwyższą. W ten sposób wyjątko-wo daje się wyjaśnić ta kampanja, obecnie podjęta przez skrajną pra-wicę przeciw czynności paździenikow-ców, w łzach prawodawczych.

„Komitet centralny Związku 17-go paździenika zaznacza swe głębokie oburzenie z powodu zarówno celu, do którego zmierzają skrajnie pra-wi, tudzież i tych sposobów walki, do jakich się uciekają“. Centralny komitet Związku 17 paździenika.

ECHA ARTYKULU „ROSSII“.

Zamieszczony przez nas przed kilku dniami artykuł „Rossii“, wyrażający szcze-rą ochotę oddania Królestwa Polskiego niemcom, wywołał dużą sensację, ale ty-lko — u nas. Poważne i wpływowe dzien-niki rosyjskie, jak np. „Nowoje Wremia“, „Riecz“, „Słowo“, nie zwróciły nawet nań uwagi. „Riecz“ dopiero za dziesięć dni polskimi podkreśla sensacyjność tego wy-stąpienia organu półrządowego. Tylko „N. Rus“ zainteresowała się na dobre projek-tem p. Witmera, choć również nie tyle przykłada do jego pomysłów miarkę po-lityczną, ile — czysto strategiczną. Pismo to w każdym numerze zamieszcza coraz to nowy artykuł w tej kwestji. Największą war-tość miały bodaj podane już w poniedział-ku uwagi jakiegos niewymienionego po-sła polskiego, który oświadczył, że twierdzenia niektórych generałów, jakoby wojska ro-syjskie były źródłem poważnych docho-dów dla ludności w Królestwie Polskiem, mija się zupełnie z prawdą, gdyż zarządy wojskowe co najmniej trzy czwarte wszystkich zasobów i materiałów dla armji sprowadzają z gubernij centralnych. Tak np. blacha do krycia dachów na koszarach sprowadza-na jest z Uralu, choć w Polsce można ją nabyć o wiele taniej.

W jednym z ostatnich numerów „N. Rusi“ znnowu jakiś p. Rustow poświęcił cały artykuł poruszonej przez p. Witmera kwestji. Dowo-dzi zatem, że twierdzenie wogóle są zbyszne dla armji atakującej, potrzebna zaś na-prawdę jest tylko ochrona Petersburga, ja-ko punktu centralnego, w którym lokują się wszystkie wyższe zarządy wojskowe i t. p.

Syndykat Iniany.

Poruszaliśmy niejednokrotnie kwe-stję coraz intensywniejszego zrzesz-ania się społeczeństwa naszego, przeważnie w dziedzinie interesów ekonomicznych, skwapliwie notując każdy fakt, gdyż w zrzeszaniu się tem widzimy dowód, że niezważając na długi okres bezczynności przy-musowej nie tylko jednostki, lecz i

otwierają, oprócz istniejącego sklepu spożywczego, drugi sklep towarów lokalnych, galanterijnych. Nowy ten sklep założony przy ulicy Aleksandrowskiej w domu Sołtana. Cały towar nabyty od p. S. Sołtana za 6,110 rb. zapewniając mu zysk 5 proc. Towarzystwo posiada kapitał w sumie 7,717 rb. Obrót za rok 1908 miał w przecięgu 767 kop. Czystego zysku otrzymało w przecięgu roku zeszłego 1,299 rb. na kop.

Składy (pow. tatarskiej). Zbudowano na nową cerkiew prawosławna. Stojący obok pałacu, należący do r. 1831 do księcia, obecnie jest własnością państwa. Jest i więcej w Szekach domów, które należą obecnie do państwa.

ZIEMIE POLSKIE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Revizja majoratów. W celu zbadania stanu licznego majoratów w Królestwie Polskim, nadanych roslanom po powstaniu w roku 1863, oraz w celu zbadania ich w stosunku do aktualnych zmian, wyznaczono przez ministerstwo wojny komisję, której przewodniczący jest p. Nosowicz, D. P. Nosowicz, P. Nosowicz rozpoczął swą czynność od guberni wileńskiej i siedleckiej, gdzie majoraty posiadała dla państwa ważna komisja wojenna, która rozstrzygała spory między państwem a właścicielami. Obecnie p. Nosowicz bada kwestię majoratów w guberniach warszawskiej, radomskiej, płockiej i kieleckiej.

Dzień 1 maja minął w Warszawie prawie spokojnie. Zwiększone w niektórych punktach posterunki policyjne i rozstawienie patroli konnych policyjnych i żandarmerji, jak się zdaje, nigdzie nie spowodowały.

Ruch odbywał się wszędzie normalnie. Sklepy otwarte były przez cały dzień. Do ogrodów publicznych zabrano jednak wstęp robotników i uczniów szkół. Stróżów niektórych domów przesadzano na kary po 5 rb. za to, że nie przystąpili do świętowania 1-go maja.

W niektórych też fabrykach robotnicy zaczęli wychodzić do pracy dnia tego nie posłusznie, a na Woli rozwieszono czerwone sztandary, które policyja gorliwie usuwała. Strajkujący robotnicy, odziani w białe, przechadzali się po mieście, ale zachowywali się bardzo taktycznie.

Policja oberpoliceimajstra, w ciągu dnia 1, 2 i 3 maja latarnie miejskie paliła się o godzinie drugiej niż zwykle.

Wysze kursy żeńskie. Profesorowie uniwersytetu warszawskiego, którzy po pogodzinie słusznego „narosła” na nakazanie rosyjskim, usiłują wszelkimi sposobami instytucje te ożywić i „poprawić”. Oto — jak donosi „Warsz. Dziennik” — powstał między profesorami plan projektu otwarcia w Warszawie wyższych kursów żeńskich. Sprawa ta będzie rozważana za kilka dni. Na początek mają być otwarte wydzielone historyczno-filologiczne i prawne.

Zmiana nazw ulic w Chełmie. Korespondent „Warsz. Dziennika” z Chełma, podając opis uroczystości, jaką tam zorganizowano dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Gogola, donosi, iż magistrat tamtejszy, w celu upamiętnienia dnia tego, postanowił zmienić nazwę ulicy Obalonskiej na ul. Gogola. Przy tej sposobności zmieniono jeszcze nazwy trzech ulic w ten sposób, że nazwano je: Władimirską, Daniłowską i Romanowską.

Kosztowny prezydent. W magistracie warszawskim zaczęto obecnie sprawdzać rachunki wydatków, poczynionych przez b. prezydenta miasta, p. Dawidowskiego, na odrestaurowanie i ulepszenie mieszkan, zajmowanego osobiście przez p. L. w magistracie. Doświadczenia danych jeszcze nie ma, w przybliżeniu jednak obliczono że wydatki na to wyniosły 20,000 rb.

Przykład przepychu, jaki panował w apartamentach prezydenta, może położyć między innymi fakt, że obława do miasta sprowadzona została z Paryża, w Warszawie bowiem nie znalazła odpowiednich.

Zbiory po Matiasie Bersonie. Komisarz przyjeżdżający do Warszawy ogłasza, iż zbieranie od dnia 24 maja (n. st.) w Warszawie przy ulicy Aleksandrowskiej 5 odbywać się będzie, w drodze działań, sprzedaż publiczna antyków, pozostałych po znanym zbiorniku Matiasie Bersonie. W zbiorach na sprzedaż przeznaczonych są: obrazy, miniatury, sztachetki, ceramika, marmury, przedmioty złozone, srebrne, bakaliery, brozy, miedzi, starożytności i t. d. Wszystkie przedmioty oznaczone cyframi od 1 do 47, 164 rb.

Kaplica marjawska. W Sielcach pod Warszawą zbudowano nową kaplicę marjawką.

Katastrofa kolejowa. W piątek około godz. 4 nad ranem na stacji Czerwona kolej Nadwiślańska, pociąg, złożony z lokomotywy i 7 wagonów towarowych najechał z taką siłą na „bandę”, zamykającą drogę, że lokomotywa i wszystkie wagony spadły z szyn. Lokomotywa i ostatni wagon służbowy zostały strącone na drzewa.

Katastrofa wydarzyła się w ciemności. Nieszczęście było pewne, iż jedzie po torze głównym, gdy nagle lokomotywa w całym pociągu oparła się o bandę. Tędy główne zostały zasypane odpadkami.

Ciekawostki i nadkondytor. Ciekawostki i nadkondytor. Ciekawostki i nadkondytor. Ciekawostki i nadkondytor.

Utrudnienia. Warszawa komitet gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń pozostawił bez skutku próbę o zalegalizowanie pierwszego klubu wileńskiego w Jawowie (w pow. radymiejskim).

GALICJA.

Pamięci Słowackiego. Komitet organizujący wystawę pamiątkową Słowackiego, zwraca się z gorącą prośbą do ogółu społeczeństwa polskiego o nadanie wiadomości co do miejsc, w których znajdują się owe pamiątki, lub co do osób, które je posiadają. Komitet powiem zamysła urządzić wystawę pamiątkową dla uświetnienia obchodu jubileuszowego Juliusza Słowackiego w październiku.

Równocześnie spółka wydawnicza

reprodukcji artystycznych „Wista”, chcąc uświetnić rocznicę Juliusza Słowackiego, ogłasza konkurs na rysunek lub obraz, odnoszący się do osoby Słowackiego. Obraz powinien przedstawiać go w rozporządzeniu w reprodukcjach na kartach pocztowych, i na ten cel przeznacza komitet jako nagrodę kwotę 200 koron, jako wynagrodzenie za prawo reprodukcji. Prace opatrzone godłem nadają należy najpóźniej do dnia 1 sierpnia r. b. pod adresem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Jury stanowić będzie komitet urządzający wystawę.

Powrót żołnierzy. We czwartek powrócił do Lwowa osobnym pociągiem wojskowym rezerwist lwowski 30-go pułku piechoty z Bośni. Przybyło ich 400. Na dworcu zgromadził im serdeczne przyjaciele. Równocześnie powrócił do Złoczowa rezerwy pułku 80.

Za granicą.

Umowa turecko-bułgarska.

Ustępujący teraz gabinet Tewfik-baszy, podczas krótkiego urzędowania, dokonał — jak wiadomo — ugodę z Bułgarią, uznając zupełną niepodległość królestwa bułgarskiego i połączenie z nim Rumelji wschodniej. Był to zarazem ostatni międzynarodowy akt sultana Abdul-Hamida.

Protokół, podpisany przez oba rządy, w którego następstwie także mocarstwa europejskie okazały gotowość do przyznania Bułgarii zupełnej niepodległości i przyjęcia tytułu „królestwa”, ma treść następującą:

Rząd bułgarski zgadza się w zupełności na przepisy protokołu petersburskiego (dotyczącego wypłaty odszkodowania). Rezygnuje z wszelkich pretensji co do linii kolejowej Ruszucuk—Warna. Jednocześnie z tym protokołem następuje podpisanie i ostateczne przyjęcie umowy, zawartej swego czasu przez p. Naczewicza w sprawie organizacji gmin mułmańskich i dóbr duchownych mułmańskich. Dla dóbr „Muste-sna” rząd bułgarski wyznaczy komisję, która ma zbadać żądania interesantów.

Za pocztę i telegrafy Bułgaria wypłaci Turcji 110,000 franków, a za latarnie morskie 180,307 franków. Ponadto pewną sumę na służbę sanitarną. Wszystkie te sumy, wraz z określoną jako „procenty” część trybutu za Rumelję wschodnią, będą wypłacone w ciągu 75 dni po podpisaniu protokołu. Bezpłatnie zobowiązania kolei wschodnich Towarzystwa kolei wschodnich, oraz sprawa wynagrodzenia za utrzymanie ruchu kolejowego od dnia ich zajęcia, do wypłacenia przez rząd turecki przypadającego kolei wschodniej odszkodowania, będą uregulowane bezpośrednio między rządem bułgarskim a Towarzystwem kolei wschodnich.

Po uregulowaniu spraw spornych między obu rządami przez protokół petersburski rosyjsko-turecki, rząd otomański oświadcza, że uznaje nowe położenie polityczne Bułgarii. Wymiana ratyfikowanych protokołów nastąpi w Konstantynopolu najpóźniej po upływie miesiąca od dnia jego podpisania.

Protokół jest podpisany ze strony tureckiej przez ministra baszę Rifaata, ze strony bułgarskiej zaś przez ministra Lapczewa.

Dynastia orańska.

Zmora wygaśnięcia dynastji orańskiej, która już od długiego czasu spędzała sen z powiek holenderskich mężów stanu, przestała istnieć.

Jak już wiadomo z telegramów, królowa Wilhelmina powiła córkę. O dwudniowej księżniczce można powiedzieć na razie tyle, że otrzymała imiona Wilhelminy—Emy—Henriety waży siedm funtów. Cieszy się też zupełnie dobrem zdrowiem — tak samo, jak i jej królewska matka.

Dobrodusznij i ocalał holendrzy rozrządzą się nie na żarty. Dzień urodzin był dla Hagi dniem radości święta narodowego. Zawieszono prace we wszystkich biurach i fabrykach. Miasto, zbudowane wczesnym rankiem przez pięćdziesiąt jeden wystrzałów armatnich, przystroili się odpowiednio w trójbłarwe flagi narodowe i pomarańczowe do mu Orańskiego. Wszyscy przechodni mieli przypięte pomarańczowe kokardy. Radość dawała się odczuwać na placach publicznych i ulicach, w całym mieście i w całym kraju, z którego wnet zaczęły napływać depesze gratulacyjne.

Następstwo tronu w linii żeńskiej datuje się w Holandji z r. 1884. W tym roku zmarł ks. Aleksander Orański, ówczesny następca tronu holenderskiego. Po za panującym królem Wilhelmem III, ks. Aleksander był ostatnim potomkiem męskim dynastji Orańskiej. Król liczył już 67 lat i nie miał ani wnuków, ani bratanków, pochodzących w linii męskiej od głowy rodziny. Gdyby był taki potomek rodziny Orańskiej — odziedziczyłby on tron po Wilhelmie III. Lecz takiego dziedzica korony nie było.

Wówczas prezes ministrów Heamsker przeprowadził w drodze ustawodawczej prawo, na mocy którego dziedzictwo korony powinno być przejść przedwzyskiem na córkę króla, księżniczkę Wilhelminę, następnie na siostrę królewską, wielką księżkę Wejmarkską, oraz jej dzieci, wreszcie na dalsze siostry Wilhelma. Prawo zostało przyjęte

z tem większą łatwością, że już wówczas holendrzy liczyli się z niebezpieczeństwem, iż w razie wygaśnięcia narodowej dynastji holenderskiej — dynastji Orańskiej, — na tronie Holandji zasiadłoby może jedna z dynastji niemieckich. W dn. 1 sierpnia r. 1884 złożono regencję w ręce królowej-matki Emy, która sprawowała rządy w imieniu i prolektnej Wilhelminy. W dn. 1 sierpnia r. 1898 księżniczka Wilhelmina została ogłoszona za pełnoletnią i wstąpiła na tron. Tegoż roku królowa Wilhelmina wyszła za mąż za ks. Henryka Meklemburskiego i czekała na potomka aż do dnia wczorajszego.

Nowonarodzona księżniczka Wilhelmina-Ema odziedziczyła tron po matce jedynie w tym wypadku, jeżeli królowa Wilhelmina nie da swemu narodowi potomka płci męskiej.

Urządzenie suszarni warzyw, patrz ogłoszenie na 4 stronie.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 19 i 20-go kwietnia (2 i 3 maja).

RADA PAŃSTWA.

Petersburg. Na sobotniemu posiedzeniu Rada Państwa wybrała komisję porozumiewawczą w sprawie projektu ustawodawczego o warunkach przedterminowej uwalniania więźniów, oraz komisję specjalną do rozważania olbrzymiego materiału w sprawie projektu ustawodawczego o własności aktorskiej.

Następnie Rada przyjęła w całości budżet głównego zarządu więzień, nie uwzględniając poczynionych przez Dumę ograniczeń wydatków na utrzymanie i przewóz więźniów.

Rada również przyjęła preliminarz głównego zarządu rolnictwa i departamentu dóbr państwa.

Dalej Rada po dłuższych rozprawach, przyjęła budżet osobnej kancelarii wydziału skarbu, w wysokości, uchwalonej przez Dumę, przyczem jednak wyniki przy rozważaniu tego budżetu różniły się od pomysłowej Rada a Dumą — przekazyano komisji pojednawczej do ostatecznego pogodzenia.

Przyjęto też w końcu projekt ustawodawczy o podwyższeniu budżetu oficerom i weteranom oddzielnego korpusu straży pogranicznej.

NAJWYŻSZY TELEGRAM. Petersburg. Według informacji otrzymanych przez agencję, Najwyższy Pan wysłał wczoraj, dn. 19 kwietnia, do sultana Mahometa V telegram następującej treści:

„Z powodu ustąpienia W. sultańskiej Mości na tron państwa otomańskiego, wyrażam W. sultańskiej Mości szczerze życzenia Moje, pomysłnego panowania i szczęścia państwa W. Mości”.

PO PRZEWROCIE. Konstantynopol. Zgromadzenie narodowe zawięzło posiedzenie i postanowiło zebrać się w d. 19 kwietnia, w celu wysłuchania protokołu ostatniego posiedzenia.

O godz. 1 min. 23 otwarto posiedzenie Izby deputowanych i omawiano sprawę rzezi w Adanie. Poślawiono wniosek oddania pod sąd gubernatora i ministra spraw wewnętrznych. Wyniki burzliwej rozprawy; uchwalono zaważać niezwłocznie ministra spraw wewnętrznych, dla wyjaśnienia.

O godz. 2 zarządzone przerwy, a do ministra wysłano gońca z prośbą o przybycie.

O godz. 3 min. 15 posiedzenie wznowiono. Zastępca ministra spraw wewnętrznych, Adil-bey, odczytuje telegramy walego adamskiego i anubaszeryfów Koranu, Dżebel Reketu i innych miejscowości, którzy jednomyślnie oskarżają ormanów o napad na mułmanów, rzucanie bomb i podpalania. Mułmanie, według doniesień tych odpowiedzili tylko gwałtem, za gwałty. Wielu deputowanych protestuje.

Po odczytaniu dokumentów, minister wyjaśnia, że nie może zdecydować, kto ma rację, a wobec tego należy wysłać komisję śledczą, zbadać dokładnie sprawę i winnych ukarać, przyczem dodał, że obecnie wszelkie gwałty ustaly.

W Izbie deputowanych mówią, że Achmet-Riza podał się do dymisji, chcąc rzekomo zaprzeczyć oskarżeniom, że dąży do dyktatury.

Konstantynopol. W Izbie deputowanych po Adil-beju przemawiali ormanie Zagrab i Bortke, którzy stwierdzili, że liczba ofiar rzezi w Adan wynosi od 20 do 30 tysięcy.

Wynikło kilka zajęć. Izba uchwała votum zaufania dla ministra spraw wewnętrznych, z warunkiem niezwłocznej wysłania do Adan wojskowej komisji sądowej w celu przedstawienia parlamentowi projektu prawa o odszkodowaniu dla ofiar.

Konstantynopol. W Porcie w d. 18 kwietnia, o godz. 6 wieczorem odczytano „Gatti-gumajun” sultański.

Zaczyna się on od wspomnienia o Abdul-Hamidzie detronizowanym, na mocy legalnej fetwy i woli ludu; następnie zaznaczono w ukazie, że sultan wstąpił na tron z łaski Bożej, zgodnie z konstytucją i na żądanie narodu.

Obecnie wkłada obowiązki w. wezryna na Tewfik-paszę, ze względu

na jego patryjotyzm i uzdolnienie i pozostawia na stanowisku Szeika Ul-Islama, dotychczasowego Szeika Mehmed-Zija-Eddina, polecając zarazem Tewfikowi-paszy zorganizowanie gabinetu zgodnie z konstytucją.

Wszyscy sędziowie i urzędnicy pozostają na swych miejscach. „Chcemy — powiedziano dalej — by wszyscy poddani nasi korzystali z równouprawnienia, by przepisy szarjatu były ściśle stosowane, sława nasza wzrastała, a kraj ciągle się rozwijał, ponieważ wszystko to zapewnia konstytucja. Jesteśmy przekonani o poparciu Izby”.

Wobec smutnych wypadków, zaszłych w różnych częściach kraju, ukaz żąda zarządzenia poważnych środków uspokojenia i wyraża nadzieję, że ludy różnych narodowości pamiętając będą o tem, iż otomani żyć będą nadal zgodnie pod hasłem równości i sprawiedliwości.

Ukaz kończy się wyrażeniem życzenia wzmożenia armji i floty, wydania nowych praw, zgodnych z postępowym wszechświatowym, przy pomyślnym rozwoju przemysłu i finansów. Wreszcie potwierdza wszystkie traktaty z innymi krajami i wyraża zamiar zgodnego pożycia ze wszystkimi mocarstwami.

Konstantynopol. W nocy dokonano aresztów wśród marynarzów załogi lądowej i robotników, w arsenałach morskich, którzy brali udział w przewrocie dn. 31 marca.

Wobec usiłowania stawiania oporu, przed arsenałem ustawiono baterję; aresztowano 150 osób.

NOVY GABINET.

Konstantynopol. Zorganizowano nowe ministerjum. W. wezry Tewfik-pasza, minister spraw wewnętrznych b. w. wezry Ferid-pasza; minister wojny — dowódca korpusu adżanopolskiego Salich-pasza; minister marynarki Hiza-pasza; reszta ministrów utrzymała swe teki.

ZABURZENIA W MAŁEJ AZJI.

Konstantynopol. Konsulowie donoszą, że w wilejach bagdadzkim i bessarskim wybuchły potyczki między różnymi plemionami. Okazuje się nado, że w dn. 18 kwietnia w kilku miejscowościach Azji. Mniejszej wybuchnął bunt, podobny do konstantynopolańskiego. W Erzurumie żołnierze zbryzali klub młodoturków. Niektórzy członkowie klubu ukryli się w konsulacie francuskim.

PLADROWANIE MISJI.

Rzym. Pismo „Corriere d'Italia” ogłosiło telegram przeora klasztoru franciszkańskiego ojca Rasoli, który zawiadamia, że w ciągu ostatnich dni, misje w Syrii i Armenji podlegały poważnemu niebezpieczeństwu, a przylutki w Cnaja i Cassaba zostały doszczętnie splądrowane przez mułmanów; misjonarzom niebezpieczeństwo nie grozi; porządek przywrócono.

RATOWANIE ZBIEGÓW.

Rzym. Ag. Stefani komunikują z Ladykji, że krążownik włoski „Piemonte” przyjął na pokład kilkuset zbiegów ormiańskich, wysadzonych następnie w Rassel-bazit. Krążownik wyruszy następnie do Bejrut i Tebridu.

INTERWENCJA ROSJI.

Tebris. Posterunek wojskowy na szosie Andżyczańskiej, pozostający od 8 miesięcy w rękach fidajów, zajęty został przez warty rosyjskie niezwłocznie po przybyciu oddziału gen. Snarskiego.

Po trzymiesięcznej przerwie przywrócono komunikację pocztową między Tebris a Dżulfą.

Wielkie obawy wzbudzały pogłoski o zaburzeniach w Urmi, skąd od miesiąca nie ma żadnych wiadomości.

Tebris. Drogi w okolicach Tebris są teraz zupełnie wolne. Dowód żywności zapewnił; jednak prawdziwej komunikacji z Dżulfą dotychczas nie ma. Próbowano wyprawić pocztę, lecz ze względu na niepewny stan rzeczy i obawę Rachim-chana nikt nie decyduje się jechać.

Zawieszenie komunikacji przyczyniło miastu olbrzymie szkody; handel zamarł zupełnie; wszędzie panuje nędza i pobierane są nadzwyczajne podatki. Według ogólnej zgadywania, tak nadmiernego pobierania podatków nie było podczas najbardziej ponurych czasów reakcji.

Pomimo, że krytyczne chwile już minęły, jednak na dachach wielu domów ustawiono barykady na wypadek nadzwyczajnych komplikacji. W wielu miejscach widać ślady bombardowania przez wojska Ejnuddanog.

Tłumy ludności przypatrują się zdaleka obozowi rosyjskiemu.

W endżumie omawiano kwestję, w jakim celu przybyły wojska rosyjskie. Postanowiono prosić konsula rosyjskiego o zakomunikowanie endżumowi, czy wojska rosyjskie przyszy dla obrony interesów narodu czy szacha i jak długo pozostaną pod Tebris.

Tebris. Endżumem zwrócił się do konsula rosyjskiego z prośbą o zakomunikowanie, w jakim celu przybyły wojska rosyjskie. Konsulowie rosyjski i angielski odpowiedzieli, że wspólnym podpisem, że wojska rosyjskie przybyły tymczasowo, w celu zapewnienia bezpieczeństwa poddanych rosyjskich i innych państw i obronienia miasta od grabieży w razie zdobycia go przez wojska szacha.

SPRAWY PERSKIE.

London. Do Biura Reutersa donoszą z Teheranu, że wczoraj szach udzielił nagle dymisji ministrowi spraw zagranicznych Saad-ud-doulemu, jednemu członkowi gabinetu, któremu przypisywano dążności konstytucyjne. Emir Bogadurzeiny, nie bacząc na to, że został uwolniony od obowiązków ministra wojny, pozostaje nadal naczelnikiem straży przy osobie szacha.

Tebris. Ejnuddoule znajduje się w Basmidży, w odległości 15 wiorst od Tebridu. Z jego rozkazu wojska szacha, obózujące dotychczas w odległości 3 wiorst od Tebridu, odeszły na odległość 15 wiorst od Sardarud.

UZNAWIE NIEZALEŻNOŚCI.

Sofia. Wczoraj, dn. 18 kwietnia, w pałacu królewskim odbył się pierwszy obiad urzędowy, na którym obecni byli: ciało dyplomatyczne, ministrowie bułgarscy i generalicja.

Przed obiadem król przyjmował na uroczystej audjencji, wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych, którzy składali powinszowania z powodu uznania niezawisłości Bułgarii.

PROCES ZAGRZEBSKI.

Wiedeń. Na procesie w Zagrzebiu, podczas przesłuchiwań świadków, wynikały częste starcia obrony z prokuraturą. Wobec oczywistych dowodów, że Schmidt jest szpiegiem podkupionym, obrona zaniechała dalszego przesłuchiwań świadków.

LIGA MIĘDZYNARODOWA.

London. Wczoraj wieczorem międzynarodowa liga sądów rozjemczych wydała obiad na cześć obecnych w Anglii przedstawicieli robotników niemieckich. Lord Wandel wygłosił mowę powitalną, a minister pracy Burnes wygłosił toast za przyjaźń angielsko-niemiecką.

SAD ROZJEMCZY.

Haaga. W obecności ministra spraw zagranicznych odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie sądu rozjemczego w sprawie zajścia w Casablanca. Jawem będzie tylko ostatnie posiedzenie, na którym odczytany będzie wyrok sądu.

NARODZINY KSIĘŻNICZKI.

Haga. Biuletyn oficjalny donosi, że zdrowie królowej i nowonarodzonej królowej jest zadowalające. Radość ludności rośnie. Wszystkie miasta holenderskie są ułulnowane i ustrojone flagami. Mnóstwo ludzi zapisuje w pałacu swoje życzenia.

1 MAJA.

Berlin. Świecenie dn. maja przez soc.-demokratów odbyło się przy nieznanym liczbie uczestników.

W prowincji organizowania pochodów zabraniali władze w znacznej części miejscowości.

W Mülhuzie zjednoczony związek właścicieli fabryk uwolnił wszystkich robotników, należących do związku robotników niemieckich przedsiębiorstw manufakturalnych, z powodu, że robotnicy jednej z firm, wbrew zakazowi, nie przyszli dziś na robotę.

Helsingfors. Zwyczajna uroczystość „Święta wiosny” w dniu 1 maja odbyła się przy bardzo niepomyślnej pogodzie; od rana padał śnieg i wiał ostry wiatr. Pomimo to studenci i studentki w białych czapkach, udekorowali się tradycyjnymi kwiatami, na esplanadzie widać było kilka udekorowanych kwiatami powozów; publiczność rzuciła serpentyny i konfetti. Wieczorem miały miejsce zwykłe uroczystości studenckie.

WYBORY DO SEJMU.

Helsingfors. Rozpoczęły się w całym kraju wybory deputowanych do Sejmu, które trwać będą do poniedziałku.

Rezultaty wyborów wiadome będą za jakie dni 10, po obliczeniu biuletynów wyborczych.

WIZYTA KSIĘCIA CZARNOGÓRSKIEGO.

Petersburg. Wczoraj książe Danilo czarnogórski był w Carskim Siole, gdzie zaproszony został na Najwyższe śniadanie.

KARA PRASOWA.

Petersburg. Redaktor gazety „Wiestnik Znania” został skazany na 1,000 rb. kary za umieszczenie listu do redakcji.

WYLEWY I POWODZIE.

Kijów. Woda w Dnieprze przybiera i zalewa rynek i nowe ulice w Słobódce.

WYROK SĄDU.

Odesa. Okręgowy sąd wojenny wydał wyrok w sprawie napadów zbrojnych na pociąg kurjerski w odległości 14 wiorst od Odesy, podczas której rzucono bomby, zabito podoficera żandarmerji i raniono kilku podróżnych.

Skazano 1 — na powieszenie, 1 — na 19 lat ciężkich robót, 2 — na 13 lat i 1 — na 8 lat.

WYTYPIENIE BANDY.

Władkaukaz. W dn. 17 kwietnia, wysłane dla wytypienia bandy rozbójniczej pół secina kozaków i kompanja piechoty, atakowały bandę w wozowie Assiuskiur, przyczem zabito całą bandę, złożoną z 5 ludzi; dwóch kozaków zabito, a dwóch raniono.

WYPADKI KOLEJOWE.

Poitawa. Wczoraj, dn. 18 kwietnia, między stacjami Poitawa i Sortownia kolei „Poitawa—Kijów” spotkały się dwa pociągi towarowe. Rozbiły się 2 wagony, ofiar niema.

POGRZEB CESARZA CHŃSKIEGO.

Pekin. Wczoraj odbyło się przewiezienie zwłok cesarza Kwang-Su z miasta Zakazanego do grobów cesarskich.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pol. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 20 kwietnia 1909 r. Nasrój Giełdy.

z wartościami dywidendowymi (slabszy „papierami lokacyjnymi” (pod wpływem „premjówkami” (realizacji)

London 3 mies. — czeki. 95.05
Berlin 3 mies. — czeki. 46.44
Paryż 3 mies. — czeki. 37.77

4% Renta państwowa. 86.—
5% Pożyczka wewn. 1905 r. i em. 100.1/4
4% — zewnętrzną 1905 r. 98.2/4
5% — wewnętrzną 1906 r. 99.2/4

5% Obligacji skarbu państwa

